

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.),
ul. Wolności nr 21

Nr. 38

Leszno, czwartek dnia 16-go lutego 1939 r.

Rok XX.

Zwłoki Ojca świętego spoczęły w podziemiach bazyliki św. Piotra

Citta del Vaticano, 14. 2. Dziś w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb Ojca św. Piusa XI. Podczas uroczystości pogrzebowych Bazylika św. Piotra nie była dostępna dla publiczności. W uroczystościach wzięli udział jedynie kardynałowie, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz pa. tryjatu rzymskiego, gwardia papieska i rzesze duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

OSTATNIE PGZEGNANIE

Po ostatnim pożegnaniu Zmarłego Papieża przez kardynałów, złożono ciało Piusa XI, spoczywające w trumnie cyprysowej do drugiej trumny ołowianej, a z kolei do trumny z polerowanego wiąz, tak, że ostatecznie spoczywa ono w 3 trumnach.

Do trumny cyprysowej włożono woreczek z medalami, wybitymi za pontyfikatu Piusa XI.

Po pobłogosławieniu zwłok Ojca św. przez kardynałów twarz Papieża zastąpił białym jedwabiem, a równocześnie odczytano obszerny życiorys Jego. W życiorysie tym wspomniana była również piękna rola, jaką Ojciec św. odegrał w walcząc o swą niepodległość Polsce z którą był związany niemi serdecznej przyjaźni.

Zyciorys ukryto następnie w matałowej tubie, którą włożono w trumnę, u stóp Piusa XI.

ZAPIECZĘTOWANIE TRUMNY

Z kolei jeden z najstarszych kardynałów nakrył zwłoki Piusa XI jedwabnym całunem, poczem kolejno nakładano na trumnę poszczególne wieka. Na ostatnie wieko nałożono pieczęcie Majordomusa Kapituły Watykańskiej i kardynała Camerlenga, Pacelli'ego. Na wierzchu trumny położono krzyż i herb papieski.

Po przykryciu ostatniego wieka trumny, kardynałowie pobłogosławili ją raz jeszcze poczem odczytano akt notarialny, stwierdzający, że trumnę prawidłowo zamknięto i zapieczętowano.

Akt ten przechowany będzie w archiwum watykańskim.

Z kolei trumnę przeniesiono na ruchome podium, celem przeniesienia jej do podziemi Bazyliki św. Piotra, do grobowców Papieżów, w nawie południowej, obok sarkofagów Piusa X oraz kardynała Merry del Val, tak jak sobie życzył Zmarły Ojciec św.

UROCZYSTE EGZEKWIE

Duchowieństwo i chór kapeli Sykstyńskiej wykonywały uroczyste egzekwie w czasie, gdy orszak żałobny ruszył z kardynałami na czele w kierunku wejścia do podziemi Bazyliki, gdzie spoczywać będzie na wieczne czasy trumna Piusa XI.

W PODZIEMIACH

Po schodach ześli do podziemi kardynałowie i członkowie Domu Papieskiego oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

W międzyczasie w Bazylice odbyła

się procesja, w której kroczyło duchowieństwo. Oficerowie gwardii szwajcarskiej zeszli do podziemi, podczas gdy orszak żałobny ruszył w kierunku wejścia do podziemi. Przy balustradzie u wejścia ustawiło się około liczne duchowieństwo.

Wśród powońnego żałobnego bicia w

dwony, duchowieństwo odmówiło różaniec za duszę Zmarłego Papieża.

Była to do głębi wzruszająca chwila, gdy wśród powolnych uderzeń dzwonów, gorące modły za duszę Ojca św., odbijały się echem od stropów Bazyliki św. Piotra.

Chór kapeli Sykstyńskiej odśpiewał

potem wraz z duchowieństwem „Benedictus“ a trumna okryta złotą materią, niesiona przez duchowieństwo, zbliżyła się do Konfesji św. Piotra, a następnie do rusztowania u wejścia gdzie ją przy pomocy lin wśród pień chóru spuszczone powoli do podziemi.

Duchowieństwo z płonącymi świecami udało się do podziemi, śpiewając wersety „Requiem“.

UMIESZCZENIE TRUMNY W SARKOFAGU

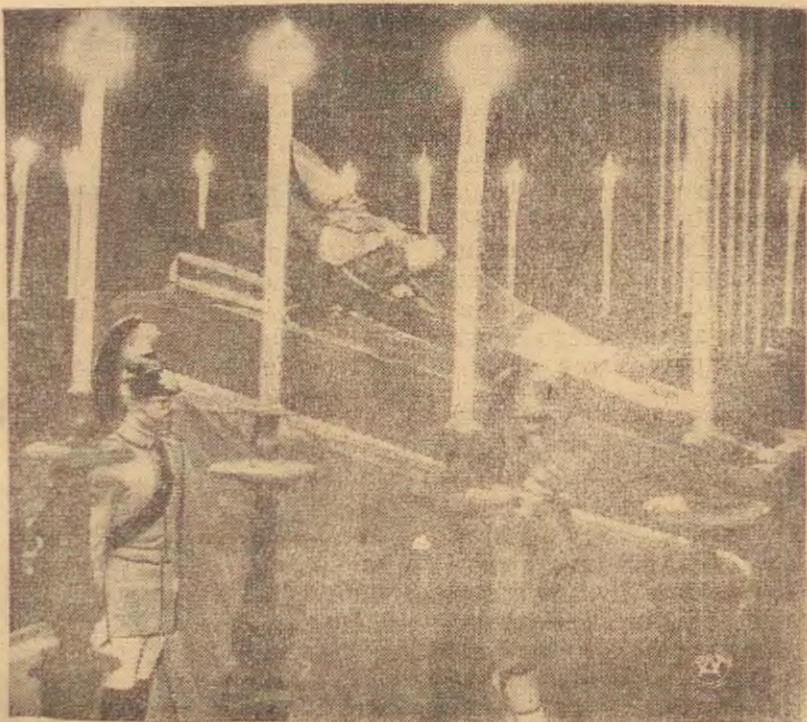
Wreszcie ciężka, potrójna trumna stała w podziemiach Bazyliki, gdzie ją uroczystie umieszczono w sarkofagu wśród modłów i śpiewów liturgicznych.

Podczas spuszczenia trumny, gwardia papieska prezentowała broń, oddając poraz ostatni hołd Piusowi XI, a chór watykański śpiewał uroczyste „Requiem“. W podziemiach przeniesiono trumnę do grobowców papieskich.

Niezwykły sztorm

Wielka Wieś. 14. 2. Huraganowa wichura szalejąca od kilku dni na wybrzeżu polskim, nie ustaje. Ubogiej nocy wzmożło się nasilenie sztormu i gwałtowna burza śnieżna przeszła nad Bałtykiem przy wichrze północnym.

Poziom wód podniósł się u brzegów o 94 cm ponad normę, zalewając plażę i podchodząc do wydm.



Przez dwa dni były wystawione na widok publiczny w kaplicy Sykstyńskiej zwłoki Ojca Świętego.

Grad bomb zasypał „czerwony“ Madryt

Madryt, 14. 2. W ciągu dnia dzisiejszego Madryt był dotychczas dwukrotnie bombardowany. Dokładna ilość ofiar nie jest znana, ale wiadomo, że według ostatnich obliczeń w niedzielę zginęło 24 osoby, a 66 odniosło rany. Po bombardowaniu niedzielnym mieszkańcy Madrytu spędzili noc bezsenność, lada chwila oczekując wybuchów pocisków. Nie trzeba też było na nie długo czekać.

Czy Madryt będzie ewakuowany?

Paryż, 14. 2. Rozeszły się tu pogłoski, iż premier Negri, gen. Miaja postanowili ewakuować Madryt i zorganizować obronę na innej, bardziej

O świcie znów zagrzmią armaty. — Bombardowano przede wszystkim przedmieścia. Później nastąpiła krótka przerwa, która trwała tylko do godz. 9.35. O tej godzinie bombardowanie rozpoczęło się znów ze zdwojoną siłą, przyczem pociski padały na południowo-wschodnią część miasta i na śródmieście. Madrycka artyleria obronna odpowiedziała ogniem na pozycje artylerii powstańczej.

korzystnej pod względem strategicznym linii. Rząd republikański zamierza rzucić wszystkie swe siły i bronić się do upadłego.

Flotę włoską wezwano do powrotu

Rzym, 14. 2. Siódmy dywizjon morski włoskiej floty wojennej, który dokonał podróży dokoła świata po odwiedzeniu głównych portów Ameryki Południowej i nawiązaniu kontaktów ze skupiskami ludności włoskiej, rozpoczął podróż powrotną do Włoch. Komunikat wydany w tej sprawie podkreśla, że w drodze powrotnej wojenna flota włoska ponownie przepłynie przez Atlantyk.

Zaprzeczenie

Paryż. Niektóre pisma polskie doniosły, że b. prezydent Republiki francuskiej, Aleksander Millerand uda się na wiosnę do Warszawy z okazji jakiegoś kongresu prawniczego. Otóż p. Millerand zaprzecza dziś stanowczo powyższej wiadomości, i oświadcza, że nie będzie miał możliwości odwiedzania Polski w roku bieżącym.

Wizyta prezydenta Francji w Anglii

Termin wizyty ustalono na 21 marca

Londyn. Prez. Francji i pani Lebrun, przybędą do Londynu po poł. 21 marca. Na stacji Victoria będzie ich oczekiwał król i królowa angielska. Prez. Francji wraz z małżonką uda się bezpośrednio ze stacji do Pałacu Buckingham. Tegoż dnia odbędzie się inauguracja Instytutu Francuskiego, a wieczorem bankiet w Pałacu Buckinghamskim.

Następnego dnia w Pałacu Buckingham odbędzie się wielkie przyjęcie z udziałem korpusu dyplomatycznego. W południe lord major Londynu wyda na cześć prez. Francji i jego małżonki śniadanie. Wieczorem przyjęcie w ambasadzie francuskiej.

W czwartek wieczorem odbędzie się obiad w Foreign Office.

Hiszpańskie dzieła sztuki

w obawie przed zniszczeniem zdeponowano w L. N.

Genewa. W nocy przybył do Genowy transport złożony z 1840 skrzyń, zawierających 400 obrazów, m. in. 115 Goya, 43 el Greco, 45 Velasqueza, 36 Tycjana i 25 Rubensa, oraz bezcenne rzeźby, przeróżne dzieła sztuki, unikatki bibliograficzne.

Te dzieła sztuki, które zostały wywiezione z Hiszpanii na 700 samochodach ciężarowych, przeładowane zostały we Francji do specjalnego pociągu, złożonego z 26 wagonów towarowych i dwóch osobowych, w których zajęli miejsca członkowie międzynarodowej komisji ratowania hiszpańskiego dobytku artystycznego oraz oddział francuskiej żandarmerii.

Na granicy szwajcarskiej żandar-

meria francuska zastąpiona została przez silny oddział policji genewskiej.

Od razu też rozpoczęło się wyładowywanie wagonów i przewożenie dzieł sztuki do pałacu Ligi Narodów. Przewóz potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Żyd Gruenspann zdrowy na umyśle

Paryż. Zabójca niemieckiego dyplomaty von Ratha — Gruenspann został uznany przez lekarzy za odpowiedzialnego za swoje czyny. Proces jego odbędzie się w Paryżu przypuszczalnie w maju.

Niezwykłe krwawe dramaty

rozegrały się w Helsinkach — stolicy Finlandii

Helsinki. Stolica Finlandii była w poniedziałek terenem dwu niezwykle zbrodni w środowisku inteligenckim. Znany lekarz fiński dr Lindrus podczas sprzeczki zastrzelił ordynatora szpitala, w którym pracował — dra Nervi. Po dokonaniu zbrodni dr Lin-

drus udał się do swego mieszkania, gdzie popełnił samobójstwo.

Mniej więcej o tej samej godzinie rozegrał się krwawy dramat w rodzinie jednego z najwybitniejszych malarzy fińskich młodego pokolenia. 28-letni Paave Lahti z nieustalonych dotychczas powodów poderżnął brzytwą gardło swej 29-letniej żonie, a następnie w ten sam sposób zamordował 57-letnią matkę żony oraz 4-miesięcznego synka. Lahti potem również sobie poderżnął gardło, lecz żyje jeszcze.

Defekt samolotu groził katastrofą

podczas lądowania

London. Samolot komunikacyjny należący do towarzystwa „British Airways”, który przybył z Paryża, dwie godziny krążył ponad lotniskiem Croydon, nie mogąc wylądować z powodu defektu w dolnej części samolotu.

Na lotnisko zawezwano ambulansy i straż ogniową w oczekiwaniu możliwych ewentualności.

Po 2 godzinach pilot opuścił się na lotnisko, zlekka tylko uszkodzwszy aparat.

Zelazni posłowie

Warszawa, 14. 2. Z okazji dwudziestolecia Sejmu warto przypomnieć, że w Sejmie obecnym zasiada tylko 6-ciu posłów z pierwszego Sejmu Ustawodawczego. Są to posłowie: Erdman, Karlikowski, ks. Lubelski, Pieniążek, Pułki i Tylman. W dniu uroczystości jubileuszowej złożono im liczne gratulacje. Należy jeszcze dodać, że dawni posłowie Sejmu Ustawodawczego noszą specjalne odznaki pamiątkowe.

W ciągu 10 min., 6000 m.

Wiedeń. Lotnicy włoscy Emmer i Marek osiągnęli w Innsbrucku na balonie swego wynalazku, napędnionym gorącym powietrzem, wysokość 5900 m. w ciągu 19 min.

Kara śmierci

London. Reuter donosi z Burgos, iż po kilkudniowym procesie skazano tam na śmierć przewodniczącego tzw. „Trybunałów ludowych” w Madrycie i Barcelonie — Barriobero.

Szawc polski ofiarował Ojcu świętemu

pantofle ceremonialne

Bydgoszcz. W Bydgoszczy mieszka przy Wełnianym Rynku mistrz szewski Józef Kowalczyk, który w maju 1925 r. po odbytej pielgrzymce do Rzymu, ofiarował Ojcu św. Piusowi XI. ozdobne, własnoręcznie wykonane pantofelki ceremonialne.

Pantofle te były ze skóry safianowej i haftowane szczerem złotem, przyczem dołączony był do nich piękny futerał. Ogółem wartość pantofli wynosiła 1200 złotych.

Ofiarodawca został przyjęty przez

Ojca św. na osobnej audyencji w obecności śp. ks. prymasa Dalbora i śp. ks. arcybiskupa Cieplaka. Za dar swój p. Kowalczyk otrzymał podziękowanie na piśmie z własnoręcznym podpisem Ojca św. oraz medal pamiątkowy.

W roku 1925 p. Kowalczyk mieszkał w Łodzi, gdzie posiadał wielki zakład szewski. Przed dwoma laty zlikwidował go i przeniósł się do Bydgoszczy, — gdzie zamieszkał we własnym domu.

GIELDA WARSZAWSKA

z dnia 14. lutego 1939 r.

Waluty:	kup.	sprzed.
Belgi belgijskie	89.20	89.67
Dolary amerykańskie	5.27 1/2	5.33
Floreny holenderskie	282.0	283.73
Franki francuskie	13.99	14.09
Franki szwajcarskie	119.75	120.55
Funty angielskie	24.76	24.92
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Korony czeskie	00.00	0.00
Liry włoskie	16.40	16.90
Marki niemieckie srebrne	71.00	74.00

Obligacje: papiery wartościowe

4 1/2% wewnętrzne	66.50
3% inwestycyjna I em.	90.75 serie nie not.
3% inwestycyjna II em.	91.75 serie 96.75
5% konwersa	71.25
4% premiiowa dolarowa	43.75
4% konsolid.	68.00 68.00 ost. setki
4 1/2% Z em. seria piąta	64.50

AKCJE

Bank Polski 137.00 bez kuponu --- kupon 8 z

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ NA BYDŁO

Spędzono wołów 85, buhajów 120, krów 291
jałowek 63, owi 1764, cieląt 663, owiec 163
razem 3149 zwierząt.

Poznań, dnia 14. 2. 1939

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Wety:

Pełnomięsiste, wytuczono nieoprzę- gane	62 — 68
Mięsiste młodsze tuczono do 3 lat	50 — 58
Mięsiste tuczono starsze	44 — 48
Mięsiste odżywione	36 — 40

Buhaje:

Wytuczono pełnomięsiste	60 — 66
Tuczono mięsiste	50 — 56
Nietuczono dobrze odżywione	42 — 48
starsze	36 — 40
Mięsiste odżywione	36 — 40

Krowy:

Wytuczono pełnomięsiste	62 — 68
Tuczono mięsiste	48 — 58
Nietuczono dobrze odżywione	42 — 44
Mięsiste odżywione	22 — 30

Jałowice:

Wytuczono pełnomięsiste	62 — 68
Tuczono mięsiste	50 — 58
Nietuczono dobrze odżywione	44 — 48
Mięsiste odżywione	36 — 40

Cielęta:

dobrze odżywione	62 — 70
Mięsiste odżywione	50 — 60
Najprzebieższe cielęta wytuczono	82 — 90
Tuczono cielęta	72 — 80

Młodziaki:

Dobrze odżywione	36 — 40
Mięsiste odżywione	32 — 34

OWCE:

Wytuczono pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64 — 72
Tuczono starsze skopy i naciorki	56 — 60
Dobrze odżywione	44 — 48

SWINIE (TUCZNIKI)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	176 — 108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	102 — 104
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	98 — 100
Mięsiste svinie ponad 80 kg. żywej wagi	94 — 96
Maciory późne kastrowe	86 — 96

Odzyskane dziecko

Powieść na tle życia szlachty

[Ciąg dalszy]

51)

Cześnikiewicz pozostał sam. Błady pomieszany, nie pojmował, co się z nim dzieje. Gdyby był jasny grom uderzył koło niego, nie byłby na nim zrobił większego wrażenia, jakie wywarła na nim mowa Stolnikówny i w ogóle cała ta scena, która się w oczach jego odegrała.

— Ha! syknął i chwycił się krokiem zbliżył się do drzwi. Jak szalony wybiegł z salonu i udał się na swoje pokoje. Zadzwonił na służącego.

— Wyjeżdżamy... — natychmiast wyjeżdżamy — krzyknął do wchodzącego. Zdziwiony spojrział Marcin na swego pana.

— Natychmiast? — zapytał.

— Czy nie słyszałeś? — krzyknął Cześnikiewicz — natychmiast powtarzam!

— Dobrze! — odpowiedział Marcin.

— Więc ruszaj, niech konie będą

w pogotowiu, rozumiesz?

— Rozumiem — odpowiedział Marcin i kręcąc głową wyszedł.

Cześnikiewicz pozostał sam w pokoju zbliżył się do okna... w tej chwili właśnie Stolnik wyjeżdżał bramą do jaskini potępienia.

— Nawet nie chce się ze mną pożegnać! — bąknął Cześnikiewicz pod nosem i zawrócił się, aby rzeczy swoje uporządkować.

Niedługo zatrudniał się tą pracą, gdy nagle dał się słyszeć ogromny łomot. Cześnikiewicz przyskoczył do okna, spojrzął w kierunku jaskini potępienia... dębu już nie było widać... grocie w tej chwili rozwalono.

— Nawet i tego nie mogę być świadkiem! — rzekł zgrzytając zębami. — Dobrze mi tak, było mi dawno przekłętą cygana powiesić, lub przy pierwszej lepszej sposobności łeb roztrzaskać. Teraz zapóźno.

Tak rozmawiając ze sobą układał rzeczy, porządkując je do podróży. Uplynęła może godzina, gdy nagle dał się słyszeć szelest przy bramie.

— Ktoś zajechał! — rzekł do siebie — trzeba będzie się ze zamku formalnie wykraść... ale oto i służba wraca od jaskini.

W istocie tak było. Liczny orszak widny był zdala, jak ciemna szeroka plama na horyzoncie.

Wróćmy jednak do cygana, gdy po-
żegnał się z Celiną.

Opuściwszy Celinę, biegł jak szalony prosto przez pole, zostawiając jaskinię potępienia po lewej stronie. Leciał nieczem strzelał ani w tę, ani w ową nie patrząc stronę. Czapka spadła mu z głowy, on na to nie zważał. Biegł tak blisko godzinę, a nie czuł zmęczenia, chociaż pot zalewał mu oczy. Tak pędząc bez celu, wpadł wreszcie na bity gościniec i nad bystrym potokiem padł wycieńczony tuż przy samym moście. Chwilę leżał odrętwiały, ale zimno zbudziło go jakgdyby z letargu.

Głowa jego po ocknięciu była podobną do młyna, w którym sozum spadającej wody połączony z trajkotem i stukiem kół rozlega się po okolicy. Cygan uderzony szumem i łoskotem w głowie nie pojął od razu co się z nim stało.

Krótkie omdlenie pozbawiło go na pewien czas pamięci, a dopiero gdy po chwili uczuł jakiś piekący ból w sercu, gdy spojrzął na bogaty pierścień na palcu, który zdawał się promienie wysyłać do niego, wówczas wszystko wróciło do jego pamięci i w całej okropności odrysowało się w jego duszy.

Podniósł się na kolana i spojrzął naokoło, jakby badał okolicę. W tym

wzrok jego padł na potok szumiący u stóp jego. Utkwił weń rozplątane oczy, usta jego skurczyły się niby do uśmiechu, bo w głowie powstała mu nagle myśl, że może teraz wykonać to, czego tak gorąco pragnął.

— Ha! — zawołał — tak chce moje przeznaczenie, o, ono samo zawiodło mnie na to miejsce. Tak, tu kres moich cierpień. Tutaj niech spoczne po wszystkim, com przeżył. Cóż dziś mnie po świecie?... Zbliżyłem się do tych, do których mnie serce ciągnęło, a oni! oni mnie odepchnęli. Jam cygan... — wzgardzony od świata, bity kijami, wyszczuty psami... nie mam innego ratunku, jak dobrowolnie ukrocić to nieznośne życie... Ona taka dla mnie dobra, ale cóż, już mi jej więcej w dzieć nie wolno... Dała mi oto ten pierścień na pamiątkę... o niech go ostatni raz ucałuję, a potem zagrzebie się razem z nim w tym zimnym grobie!...

Podniósł rękę do ust, całując pierścień namiętnie. Potem znów mówił do siebie:

— Umrzeć muszę... tak muszę, bo jakież życie mogę teraz wieść na świecie? Cóż mi po mojem nędznym życiu, kiedy jej już nigdy nie mam zobaczyć? A sama zakazała mi, bom cygan, a ona z cyganem... Wielki Boże!

[Ciąg dalszy, nastąpi].

Wspomnienia fryzjera warszawskiego

o zmarłym Papieżu Piusie XI.

Prasa polska przynosi obecnie wiele wspomnień z pobytu Ojca świętego w Polsce z okresu, gdy Zmarły Papież był jeszcze nuncjuszem apostolskim i jako monsignore Ratti przebywał w Warszawie. „Kurier Warszawski”, przy niósł m. in. ciekawe wspomnienia p. Adolfa Brodzkiego, seniora fryzjerów warszawskich, który swego czasu był fryzjerem nuncjusza papieskiego. Sprawozdawca wspomnianego pisma opisuje swe spotkanie z p. Brodzkim.

„Zaszedłem do mieszkania weterana fryzjerów warszawskich na Nowym Świecie i tam w salonie, urządzonego z wielkim smakiem i pełnym pamiątkowych mebli, przeprowadziłem rozmowę:

— Jak to się stało, że pan został wybrany na fryzjera nuncjusza?

— Byłem polecony przez księdza infułata Brzeziewicza, który mnie znał oddawna i dobrze. Wtedy to monsignore Ratti poprosił również o stałego fryzjera i ksiądz Brzeziewicz polecił mnie. Już od pierwszej wizyty uderzyła mnie ogromna prostota i dobroć przyszłego władcy Kościoła. Nie umiałem ani po francusku, ani po włosku, więc pierwsze miesiące porozumiewałem się z Jego Ekscelencją tylko na migi. Ale późniejszy Ojciec święty zaczął szybko uczyć się po polsku i po kilku miesiącach mogłem już zamienić słowa powitania i nawet nieco rozmawiać.

— Czy podczas najścia bolszewików na Warszawę, bywał pan u Nuncjusza?

— Owszem. Byłem w przeddzień bitwy pod Warszawą. Monsignore, który bardzo pokochał Polskę i nasz naród, był bardzo wzruszony. Poprzedniej nocy nie spał, ale modlił się cały czas za pomyślność naszych wojsk. Kiedy przyszedłem, żeby Go ostrzec, był bledy, wymizerowany i widocznie wzruszony, choć starał się panować nad sobą.

— Czy pan tylko strzygł Ojca św.? Nie golili pan nigdy?

— Tylko strzygłem.

Monsignore golili się sam.

Kiedy wyjeżdżał do Mediolanu, aby zasiąść na krześle kardynalskim, podarował mi komplet swoich brzytwy angielskich, niezmierniej ceny.

— Ma pan zapewne niejedną jeszcze pamiątkę po zmarłym Papieżu?

— Mam fotografię z własnym podpisem Ojca św., jeszcze jako nuncjusza, mam także osobiście podpisane błogosławieństwo, które mi przywiózł ks. infułat Brzeziewicz z Rzymu i jeszcze jedną najdroższą pamiątkę, która mi została na całe życie w sercu...

— Co to za pamiątka? — zapytałem, widząc, że staruszek z trudem panuje nad łzami, ciskającymi się do oczu.

— Pamiątka, dowodząca, jak święte, jak głęboko ludzkie i jednocześnie anielskie serce miał Ojciec święty!... Byłem w dziesięć lat po wyjeździe Jego z pielgrzymką w Rzymie pod kierunkiem ks. prałata De Ville. W sali tronnej, wśród książąt Kościoła, arcybiskupów, szambelanów, oficerów gwardii papieskiej, zobaczyłem Jego! Serce mi zamarioło w piersi ze wzruszenia... Przecież ja miałem szczęście dotykać tej głowy błogosławionej...

Pan Brodzki urwał. Z trudem hamowane łzy potoczyły się po twarzy. Czekając, sam głęboko wzruszony, aż opanuje się na tyle, żeby móc mówić dalej.

— I wtedy, — ciągnął p. Brodzki kiedy wpatrzony w Jego jasne i pełne dobroci oblicze, stałem głęboko wzruszony, Ojciec święty, który mnie już

minął, spojrzał na mnie i jakby sobie coś przypomniał, zatrzymał się na chwilę. Poczem wrócił z całą swą, podszedł do mnie szybko i powiedział głosem po polsku: „Pan Brodzki! Przyjechał, przyjechał! Jest! Jest!

— Rozplakałem się, a on wobec całego dworu i kilkuset patników uści-

snął mi głowę i kilka razy pogłaskał, jak syna. Panie, jakże nie miałem kochać tego prawdziwego Ojca świętego, który zapamiętał, i po po latach poznał swego pokornego sługę! Pamięć o Nim zachowam do końca życia, jak najdroższe wspomnienie!

—O—



W dniu 25 stycznia br. wydarzyła się w Chile jedna z największych katastrof żywiołowych ostatnich czasów. Na zdjęciu fragment ruin miasta Conception, które uległo całkowitemu zniszczeniu.

Przyszły Papież będzie pasterz i żeglarz - według proroctwa Malachiasza

Wedle proroctwa św. Malachiasza, urodzonego w r. 1094, ostatni papież są tak określani:

„Papież Pius IX, za czasów którego nastąpił upadek państwa kościelnego i zamknięcie się Papieża w Watykanie, Crux in Cruce, czyli krzyż w krzyżu, Leon XIII — odrodziciel myśli katolickiej: LUMEN DE LUMINE, tj. światło z światła. Pius X. — IGNIS

ARDENS — ogień gorejący, Benedykt XV. — za którego pontyfikatu rozegrała się wojna światowa i Rosja utknęła w anarchii bolszewickiej RELIGIO DE POPULATA — religia wyłudnicza. Pius XI FIDES INTREPIDA — Wiara nieulekła.

Nowy Papież, który obecnie wstąpić ma na stolicę Piotrową, określany jest jako Pastor et Nauta, tj.

pasterz i żeglarz. Zwracają uwagę, że wyraz nauta określać może równie dobrze żeglarza, jak i lotnika aeronauta. (Jak wiadomo z wybitniejszych kardynałów — „aeronauta” jest m. in. kardynał Hlond“).

NIE ZWLEKAJ I ZARAZ ZŁOŻ SWOJĄ OFIARĘ NA BEZROBOTNYCH!

Dlaczego Hitler nienawidzi Edena

London. Znany angielski dziennikarz, Cummings, opowiada poniżej zamieszczoną historyjkę, która tłumaczy dziwną nienawiść Hitlera do Anthony Edena.

Podczas bytności w Berlinie w 1935 r. John Simon'a i Anthony Edena, obaj mężowie stanu doszli do przekonania,

że ich wizyta nie odniesie najmniejszego sukcesu. W pewnej chwili Eden wyciągnął swe długie nogi i podczas dwugodzinnej mowy Hitlera poziewywał raz po raz. Hitler był tym zaskoczony. Takiego zachowania się nie byłby ścierpiał nawet u Goeringa, swego najzuchwalszego adiutanta.

Emerytura pułkownika Sławka

Tygodnik „Zwrot” donosi, że b. premierowi i przeswoli BBWR, płk. Sławkowi przyznana została początkowo emerytura pułkownikowska w wysokości 450 złotych, jednak później stwier-

dżono, że należy mu się emerytura premierowska, tj. powyżej 2800 złotych miesięcznie. Kwotę tę płk. Sławek już otrzymuje.

—O—

Miasto przeniesiono kilka mil dalej

Montreal. Wobec tego, że obsuwająca się góra Stenwintler zagrażała miasteczku Mascot w brytyjskiej Columbii, wszyscy mieszkańcy zostali ewakuowani.

Zabrali oni nie tylko cały swój dobytek, ale również i wszystkie domy. Miasto zostało więc dosłownie przeniesione o kilka mil dalej, gdzie w dalszym ciągu nosi tę samą nazwę. Tam, gdzie przedtem było miasteczko, pozostał tylko jeden dom, którego nie warto było przenosić. Domy, sklepy, skła-

dy garaże, szkołę, a nawet kościół, z wieżyczką przeniesiono o kilka mil dalej.

Milion ludzi zginęło w Hiszpanii

Barcelona. Na podstawie prowizorycznych obliczeń można zestawzić po nury bilans bratobójczych walk w Hiszpanii. Dotychczas poległo milion ludzi, licząc w tym osoby cywilne, o-

flary bombardowań lotniczych. Pół miliona ludzi leży w lazaretach. Ostatnia zwycięska ofensywa w Katalonii przyniosła wojskom powstańczym obrzy-
mą zdobycz w materiale wojennym.

Gdy nuncjusz Ratti składał listy uwierzytelniające

W dniu 19 lipca 1919 r. odbyło się w Belwederze wręczenie listów uwierzytelniających przez nuncjusza papieskiego msgra Achillea Ratti'ego, który przybył w towarzystwie audytora nuncjatury w Warszawie msgra Pelegrinetti'ego, obecnie kardynała.

Wręczenie odbyło się w małym gronie w obecności naczelnika państwa Piłsudskiego, podsekretarza stanu Władysława Skrzyńskiego, dyrektora departamentu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i podsekretarza stanu prof. Bronisł. Dembińskiego, ministra Perłowskiego i adiutantów naczelnika państwa.

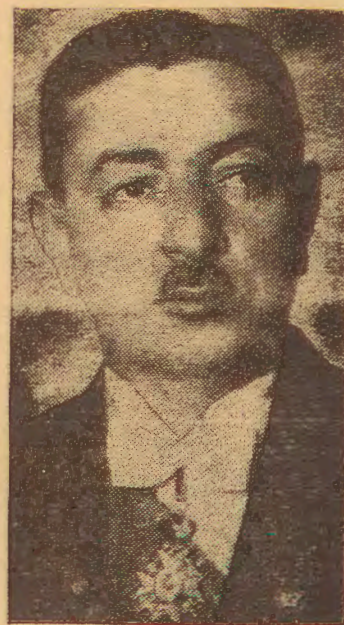
Nuncjusz Ratti, wręczając swe listy uwierzytelniające, przemówił do naczelnika państwa po francusku. Nie czytał swego przemówienia, lecz mówił z pamięci z powagą i w serdecznym tonie.

W przemówieniu swym wspominał o przerwaniu stosunków między Polską i Stolicą Apostolską w XVIII wieku i obecnym nawiązaniu łączności.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających nuncjusz spędził pewien czas na rozmowie z naczelnikiem państwa.

Ile kosztuje przestępczość w USA

Nowy Jork. Według obliczeń amerykańskiego biura statystycznego, przestępczość kosztuje Stany Zjednoczone 15 miliardów dolarów rocznie, co wyniesie 120 dolarów na jednego obywatela. Statystyki obejmują cyfry zrabowanych pieniędzy, wypłaconych premii asekuracyjnych itp.



Podobizna nowego premiera Jugosławii Cwetkovicza, który po dymisji gabinetu Stojadinowicza uformował nowy gabinet.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Podziękowanie ks. prymasa

Poznań. — J. E. ks. kardynał Prymas Hlond przed wyjazdem na conclave do Rzymu polecił wyrazić serdeczne podziękowanie tym wszystkim osobom, które na jego ręce przesyłały kondolencje z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI.

Zamiast osobnych podziękowań złożył J. Em. kwotę 300,— zł w Caritasie na ubogich miasta Poznania.

Okradał własnego brata

Poznań. — Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Sremie rozpatrywał sprawę listonosza Wojciecha Snuszki, który w haniebny sposób oszukał brata. Brat Snuszki, przebywający na emigracji we Francji, przysłał mu pieniądze, celem zakupu jakieś posiadłości. Snuszko otrzymał w ten sposób 3.600 zł, za które jednak nic nie nabył, a przesłane pieniądze sobie przywłaszczył i pokrywał swoje zobowiązania. Swemu bratu pisał, że kupił dla niego dom mieszkalny, a ponieważ ciąży na nim pewne zobowiązania, powinien nadal oszczędzać i przysyłać mu pieniądze.

Oszustwo wyszło wreszcie na jaw i sąd skazał Snuszkę na 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Skazany za pobicie

Poznań. — W Sądzie Grodzkim w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Szymańskiemu, oskarżonemu o pobicie konduktora tramwajowego. Szymański, kiedy konduktor zażądał, zgodnie z przepisami, zapłaty za przewiezienie walizy, napadł na niego bez wyraźnego powodu na końcowym przystanku na Dębcu i dotkliwie go pobił. Gdy konduktor przy następnym kursie przyjechał ponownie na Dębiec, Szymański, wróciwszy w większym towarzystwie kolegów, powtórnie pobił konduktora. Sąd skazał Stanisława Szymańskiego jako głównego sprawcę napadu na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary do r. 1942.

Niewyjaśniony zgon

Września. — W szpitalu powiatowym w Wrześni zmarła wśród rzekomo niewyjaśnionych okoliczności niej. Anna Wolarska w wieku lat 26. Wolarska była żoną leśniczego z Bugdaju pod Wrześnią.

Ponieważ przyczyna śmierci nie została ujawniona, zaczęły po miesiącu krążyć niedorzeczne plotki. Z polecenia władz sądowych zarządzono przeprowadzenie sekcji zwłok.

Pieniądze poszły z dymem

Gniezno. — Zdarzają się jeszcze tacy, którzy pieniądze przechowują w najbardziej nieodpowiednich „skrytkach”, czy to pod śpiennikiem lub nawet w piecu. Zasadzie tej hołdował widocznie p. K. Banaszak w Gaju pod Gębicami, który całe swe oszczędności w sumie 3.800 zł ukrył w... piecu. Onegdaj, gdy p. K. Banaszak wyszedł wraz z żoną z domu, 17-letni syn ich napalił w piecu, w którym znajdowały się pieniądze. Po powrocie rodziców powstał oczywiście lament, gdyż pieniądze były w banknotach, a tylko kilka złotych w bilonie ocalało.

Zamiast zapłaty pobili ich

Bydgoszcz. — Do zagrody rolnika Sobieckiego w Orchowie przybyło dwóch kupców domokrajnych w celu zainkasowania należności za dostarczony towar. Spotkali się jednak z odmową zapłaty rachunków, a na dobitkę synowie Sobieckiego pobili dotkliwie obu kupców widłami i pałkami. Razy zadane obu kupcom okazały się tak poważne, że musiano ich przewieźć do szpitala. Młodych Sobieckich policja ujęła i osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Rolniczo-leśny kurs dla inwalidów wojennych i wojskowych

Starostwo Powiatowe w Lesznie zawiadamia, że z dniem 1 października 1939 r. rozpocznie się w Niepołomicach, województwie krakowskim, roczny kurs rolniczo-leśny dla inwalidów wojennych i wojskowych, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i dotychczas ze szkolenia na koszt Państwa nie korzystali.

Inwalidzi woj. i wojsk., którzy chcieliby ubiegać się o przyjęcie na kurs rolniczo-leśny, posiadający wymagane warunki, winni podania swoje o przyjęcie na wymieniony kurs wnieść najpóźniej do dnia 1 czerwca 1939 r. do Starostwa Powiatowego, Referat spraw inwal. w Ostrowie.

Leszno, dnia 11 lutego 1939 r.
Nr. P. 16/8/39.

Starosta Powiatowy
(—) R. Świątkowski

Rozbicie polskich głosów dało Niemcom wszystkie mandaty rad gromadz. w Rydzynie

Rydzyna. W wyborach radnych gromadzkich w gminie Rydzyna zgłoszone zostały w niektórych gromadach listy kompromisowe. W gromadzie Kaczkowo ogłoszone zostały 2 listy, jedna polska i jedna niemiecka. Na każdej liście figurowało 32 kandydatów. Zdyscyplinowani wyborcy niemieccy głosowali tylko na 18 kandydatów swojej listy, natomiast głosy wyborców polskich rozproszyli się na wszystkich 32 kandydatów. W ten sposób uzyskali Niemcy wszystkie 16 mandatów oraz 2 zastępców. Polacy zaś nie uzyskali ani

jednego mandatu.

Niespodziewany ten wynik wyborów wwołał wielkie poruszenie polskiego społeczeństwa na pograniczu. Akcją wyborczą ludności niemieckiej kierował kasjer majątku rolnego p. Loescha z Rojeczyna, p. Tesmer. Charakterystycznym jest, że zarządcą tego hakatystycznego majątku jest cudzoziemiec Taurat.

W pozostałych gromadach, w których odbyły się wybory, większość mandatów uzyskali Polacy.

Z życia Zw. Podofic. Rezerw R.P.

Bojanowo. — W sali p. Jakubowskiego odbyło się ostatnio walne zebranie miejscowego Koła Zw. Podoficerów Rezerwy. Zagał je prezes koła p. Krakowski, który po powitaniu gości i licząc zgromadzonych członków, tudzież załatwieniu wstępnych formalności, powołał prezydium walnego zebrania, w skład którego weszli pp. nac. Poczty Szulc jako przewodniczący, oficerowie rez. St. Stelmach oraz Alejski jako ławnicy oraz Radojewski jako protokolant. Skolei składali członkowie sprawozdania z rocznej działalności, na podstawie których stwierdzono, że mimo przejściowej bierności niektórych członków, praca roku sprawozdawczego była bardzo owocna. W szczególności program działalności roku sprawozdawczego wypełniali: regularnie przeprowadzane zebrania, obfitujące w doniosłe sprawy organizacyjne, treściwe i pouczające wykłady i referaty, oraz odpowiednie i na poziomie utrzymane prace wyszkoleniowe, z których w szczególności pielęgnowano wszelkiego rodzaju strzelania. Koło brało także udział we wszystkich uroczystościach i obchodach państwowych, a ponadto u-

rażało też imprezy dochodowe, z których część zysku przeznaczono na dożywienie biednych dzieci i na budowę nowego kościoła i wreszcie otaczał Związek opieką swoich członków bezrobotnych, pośrednicząc w uzyskaniu pracy. W wyniku dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi, a następnie wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes J. Krakowski, wice prezes R. Szczerbał, sekretarz H. Dobecki, zast. B. Majchrzak, skarbnik P. Kobusiński. Komendantem Koła mianowany został rozkazem zarządu okręgu por. rez. St. Stelmach, a jego zastępcą wybrano chorążego w st. sp. Stachowski. Do kom. rew. weszli pp. Radojewski, Szwarc i Brodziak, zaś Sąd Koleżeński tworzą: pp. Kordek Fr., Lagocki, Gierdał, Janowicz Z. i Wojtaszek Tomasz. Ref. wych. obyw. wybrano p. J. Bogusławskiego. W wolnych głosach przemawiali pp. nac. poczty Szulc, por. rez. Stelmach, por. rez. Alejski, Karkowski, Lagocki, Szczerbał, Radojewski i in., a następnie po załatwieniu niektórych spraw organizacyjnych zakończono posiedzenie pieśnią: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”.

Wypadek na torze kolejowym

Gniezno. — Onegdaj odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie nieznanego mężczyznę, lat około 25, w stanie nieprzytomnym, który do tej chwili nie odzyskał przytomności.

Rannego znaleziono na torze kolejowym w okolicy Kobylnicy, w nocy około godz. 0.20. Wypadek on prawdopodobnie z pociągu pospiesznego, o czym powiadomiono obsługę pociągu popularnego, wychodzącego po półno-

cy z Poznania do Gniezna. Obsługa odszukała na torze nieprzytomnego osobnika i zabrała go do Gniezna. Na głowie nieszczęśliwego stwierdzono ciężkie rany. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, to też do tej chwili nie można było ustalić jego tożsamości.

Radloprogram

Czwartek, 16 lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,35 Główny program. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 „F. I. S.”: „Dziś w Zakopanem”. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka z płyt. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Zyciorysy maszyn: „Samolot” — pogadanka dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: Wanda zbiera fotosy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Jak pracuje bank — pogadanka dla młodzieży licealnej. 16,40 Muzyka z płyt. 16,55 Surowce w życiu gospodarczym. 17,05 „W dzień litewskiego święta narodowego” — audycja muzyczna. 17,45 „F. I. S.S.S. Bilans narciarskich zawodów złożonych. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Muzyka lekka i poważna — gawęda muzyczna. 19,00 „FIS.” Transmisja z stoków narciarskich. 19,20 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Klasyczny Teatr Wyobraźni: „Ofiarnice”. 22,20 Muzyka taneczna. 22,25 Przegląd prasy i ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,03 „FIS.” Ostatnie wiadomości sportowe.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

8,15 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Muzyka z płyt. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Muzyka z płyt. 14,55 Wiadomości bieżące. 16,40 Dwie uwertury. 18,00 Opowiadka dla dzieci: „O kotku z płotą”. 18,15 Skrzynka d. techniczna. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,20 „Amerykańscy prorocy „leśnej mądrości” — pogadanka. 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,00 Wieża Eiffla. Polska muzyka popularna. 19,35 Bratislava. „Chłop-filut” — opera. 21,00 Rzym. „Francesca da Rimini” — opera.

Informator m. Leszna

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER
Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

	Poznań, 14. 2. 1939
Pszénica	17.75—18.25
Zyto	14.40—14.65
Jęczmień 673-678 g-l.	16.50—17.00
„ 700-720 g-l.	17.25—17.75
„ browarowy	
Owies I. stand.	14.35—14.75
Owies II. stand.	13.75—14.25
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35 pr.	35.25—37.25
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	32.50—35.00
Mąka pszen. gat. I. 0-65 proc.	29.75—32.25
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	25.50—28.00
Mąka pszen. gat. II. 50-65 proc.	23.00—24.00
Mąka pszen. ga. II. 60-65 proc.	21.50—22.50
Mak pszen. gat. III. 65-70 proc.	17.50—18.50
Mąka żytnia wyciąg 0-30 proc.	25.22—26.00
Mąka żytnia gat. I-A 0-55 proc.	23.50—24.25
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grub. stand.	12.50—13.00
Otręby pszenne średnie stand.	11.25—12.00
Otręby żytnie stand.	10.25—11.25
Otręby jęczmienne	10.75—11.75
Groch Wiktoria	27.00—31.00
Groch zielony (Bolger)	24.50—28.50
Kubln żółty	12.00—12.50
Kubln niebieski	11.00—11.50
Spradela	22.00—24.00
Rzepak ozimy	51.00—52.00
Rzepak jary	48.00—49.00
Siemie lniane	62.00—65.00
Mak niebieski	95.00—98.00
Gorzczyca	52.00—55.00
Koniczyna czerw. czwst. 95-97 pr.	105.00—110.00
Koniczyna czerwona surowa	70.00—85.00
Koniczyna biała	240.00—280.00
Koniczyna szwedzka	180.00—190.00
Koniczyna żółta odłuszczona	63.00—70.00
Koniczyna żółta w łuskach	25.00—30.00
Przelot	68.00—71.00
Rajgras	81.00—88.00
Tymotka	33.00—40.00
Makuchy lniane w taflach	24.00—25.00
Makuchy rzepakowe w taflach	15.25—16.25
Siano zwykłe luzem	4.50—5.00
„ zwykle prasowane	5.50—6.00
„ nadnoteckie luzem	5.00—5.50
„ nadnoteckie prasowane	6.00—6.50
Słoma pszenna luzem	1.35—1.60
„ pszenna prasowana	2.10—2.60
„ żytnia luzem	1.60—2.10
„ żytnia prasowana	2.60—2.85
„ owsiana luzem	1.85—1.60
„ owsiana prasowana	2.10—2.35
„ jęczmienna luzem	1.35—1.60
„ jęczmienna prasowana	2.10—2.85

Pracownia Krawiecka

„Elegant”

K. Draheim - Leszno
ulica Narutowicza 84 (róg Rynku)
wykonuje

wszystkie prace miarowe z materiałów własnych i powierzonych po cenach przystępnych według najnowsz. żurnali
ubrania
z najlepszych materiałów Bielskich
do 120 —

Samobójstwo narzeczonych

Ostrów. — W Muślinie pod Ostrowem znaleziono w pojeździe rano zwłoki dwojga narzeczonych: 22-letniego syna gospodarskiego Józefa Czekalskiego z Muśliny i 18-letniej Leokadii Dublik z Turku, jedynej córki pracownika kolejowego. Narzeczeni widocznie w niedzielę w nocy popełnili samobójstwo, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru. Jak stwierdzono, denaci byli wieczorem w Ostrowie na filmie „Wrzós”.

Kronika dnia

Czwartek

16

LUTEGO

Juliany, Juliana
Wsch. słońca g. 6,50
Zach. słońca g. 16,49
Wschód księżyca g. 5,24
Zachód księżyca g. 14,41

Środa, dnia 15 2 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,3, wiatr płd. zach. 4 ms., pochm. Ciśnienie atmosferyczne 760,7, wilgotność 92 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 3,8, najniższa minus 2,6. — Opadu 0 mm.

LESZNO

1) Herbalka Absolwentek Szkoły Gosp. w czwartek nie odbędzie się z powodu choroby.

1) Pogrzeb śp. Andrzeja Ostynowicza odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 15,45 z kościoła Szpitala św. Józefa w Lesznie.

1) Arecybractwo Straży Honorowej N. Serca P. Jezusa. W piątek po nabożeństwie różne zebranie. Zarząd.

1) Kat. Stow. Kobiet bierze udział w pogrzebie śp. Kochanka 16 II. br. o godz. 15 z ul. Łaziebnej. O liczny udział prosi

Kierownictwo. — W czwartek czytania izbowe ew. Domu Kat.

KALENDARZYK ZEBRAN

k) KSMŻ. 15 bm. g. 8 zbiórka zast. II „Szarotka”, „Sarenek” i „Orląt” oraz zast. „Fiolek” w Ognisku.

k) Stow. Żyw. Różnica Pamię. Zebranie plenarne w miesiącu lutym wypada.

k) Chór Kościelny pod wezw. św. Jana Bosko. Dziś w środę o g. 20 lekcja w Domu Katolickim. Komplet obowiązkowy.

Nie było dzieciobójstwa

Leszno. W związku z wczorajszym naszym doniesieniem o zagadkowej śmierci 7-mio miesięcznego dziecka Józefa Kupczyka, informuje nas Posterunek Policji, że zatrzymanego pod zarzutem uduszenia swego dziecka Kupczyka zwolniono z aresztu na skutek wyników sekcji zwłok, dokonanej przez komisję lekarską. Sekcja nie wykazała śladów gwałtownej śmierci dziecka.

Wobec tego Kupczyka zwolniono, a dalsze śledztwo w tej sprawie umorzono.

Występ Teatru Marionetek

Jak się dowiadujemy, znany już u nas „Teatr Marionetek” Zaborowskiego — Twystapi w dniach 18 i 19 (sobota i niedziela) w auli szkoły powsz. nr. 2 przy placu dr. Metziga z urozmaiconym programem. Przedstawienie obejmować będzie niezwykle oryginalne „Jasieki”, dalej kapitalny „Zaczarowany flet” i „Dom, w którym strasz.”

Dziś otwarcie własnej siedziby PCK

W środę, dnia 15 lutego br. o godz. 17 odbędzie się podniosła uroczystość miejscowego Oddziału P. C. K. W obecności przedstawicieli władz i urzędów odbędzie się poświęcenie własnej siedziby Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, mieszczącej się w Gmachu Komendy Garnizonu przy ul. 17 Stycznia. W lokalach tych znajdują pomieszczenie świetlica dla sekcji ratowniczo-sanitarnych, składnica materiałów pogotowia sanitarnego oraz sekretariat Oddziału. Posiadanie własnych lokali przyczyni się niewątpliwie w ogromnej mierze do dalszego rozwoju tej organizacji na naszym terenie.

Bezpośrednio po poświęceniu świetlicy odbędzie się druga nie mniej ważna uroczystość, a mianowicie otwarcie kursu siostr pogotowia rat.-san. P. C. K. Jest to pierwszy tego rodzaju kurs w naszym mieście i zorganizowany został on na polecenie naczelnych władz PCK. Na kurs ten, trwać mający trzy miesiące, zgłosiło się ponad 40 kandydatek, z pośród których przyjętych zostało 21 kandydatek.

Z walnego zebrania Zw. Emeryt.

W ub. niedzielę Zw. Emerytów Państwowych, Wdów i Sierót odbył swe roczne walne zebranie w salce Hotelu Polskiego. Po zgażeniu obrad przez prezesa p. Jankowskiego i załatwieniu wstępnych formalności — do prezydium zebrania powołano pp. Jankowskiego, przewodniczą-

cego, prof. Orłowską i Reiffera ławaików i Ratajczaka, sekretarza.

Działalność Związku w roku ub. zobrazowali wyczerpująco członkowie zarządu: prezes Jankowski, sekretarka Kozłowska, skarbnik Hermann. Następnie sprawozdania złożyli przewodn. sądu polubownego p. Smolka oraz w imieniu kom. rewizyjnej p. Zyber.

Działalność Związku w okresie sprawozdawczym była b. obfita. Emeryci poświęcili dużo czasu i pracy zagadnieniom obrony przeciwlotniczo-gazowej, organizując szereg wykładów z tej dziedziny dzięki zabiegom p. kpt. Bączkowskiego. W dążeniu do poprawienia bytu materialnego członków i umniejszenia ich ciężaru z tytułu czesnego w szkołach średnich — Związek postarał się o obniżkę czesnego za dzieci członków, uczęszczające do Gimnazjum Miejskiego. W zrozumieniu trudnego położenia emerytów, — Związek walczy o dalsze ulgi, jak chociażby przy uzyskaniu lekarzy specjalistów.

Zarząd Związku na rok 1939 pozostaje bez zmian w dowód zaufania jakim obdarzają go członkowie oddziału. W dalszym ciągu uchwalono preliminarz budżetowy w kwocie 360 zł.

Po wolnych głosach przewodniczący p. Jankowski zakończył obrady walnego zebrania

DYZURY LĘKARSKIE

16. Dr Kotkowski
17. Dr Trószczyński

Za okazane dowody współczucia, złożone wieńce i liczny udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i ojca śp.

Feliksa Kosowicza

składamy wszystkim, zwłaszcza Cechowi Rzeźnicko-Wędlinarskiemu, Tow. gimn. „Sokół” krewnym i znajomym z głębi serca płynące

Bóg zapłać

stroskana żona z dziećmi

Sprzedam tanio

pokój męski, biurko marmurowe, przybory na biurko, nocny stolik, meble koszykowe, 10 kg. wagę kraty żelazne do drzwi Zgł. Leszno Komenskigo 42 m. 2 od g. 4 do 6.

Jan Sztul

mistrz ślusarski
Leszno, Wolności 10

warsztat ślusarski
i koncesjonowane
przedsiębiorstwo
instalatorskie

wykonuje wszelkie
prace ślusarsko-budowlane, autogeniczne spawanie, prucie metali, instalacje wodociągowe, kanalizacyjne i gazowe.

Skórki futerkowe

WIELKI WYBÓR PO CENACH NAJNIŻSZYCH
Lisy - Karakuly - Baranki - Zamsze

Leszczyńska
Garbarnia
Białoskórnicza
A. HERRMANN i SYN
Leszno, Święciechowska 2

Czeladnik piekarski od zaraz potrzebny na stałe. Zgłoszenia kierować do eksp. „Głosu” Wolsztyńskiego ulica Biała Góra 24.

Kto udzieli stenografii? Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Pokój umeblowany słoneczny bez utrzymania od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie

Kolonialkę z magłą tanio sprzedam. Poznań ul. Grochowska 24

Kino - Teatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś w środę, o godz. 17 i 20,15 PREMIERA!



Upajające muzyka weseł, która śpiewa się do dziś jak czarowny nektar upojonych nocy w Bagdadzie...
EDDIE CANTOR w rewelacyjnej komedii tygielce pomyłek p. t. „KALIF BAGDADU”

Czarowna baśń Wschodu z tysiąca i jednej nocy! Humor jakiego dawno nie było! Sytuacja o jakich marzyć nie możemy! Tak szczerze nie śmiano się już dawno!

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.
Zapowiadamy przebojową komedię polską

„Zapomniana Melodia”

Szwaczki

mogą się zgłosić. Leszno Skarbowa 1.

Zginęła

mała mosiężna poziomnica na placu działowym t. zw. kanonbergu. Ucciewego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem Leszno, ul. J. Piłsudskiego nr. 40 m. 2. Dom Skoracki.

1,000 zł.

kto pożyczyci za zabezpieczeniem na przeciąg 10 miesięcy, dam wysoki procent, spłata kapitału po 100 zł. miesięcznie. Zgł. pisemne do admin. „Głosu” pod „1000 zł.”

Poszukuję

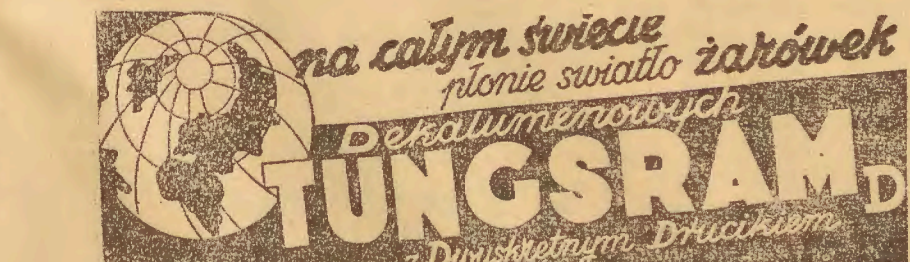
3 pokoi z kuchnią 1. p. lub wyższy parter w centrum od zaraz wzg. 1. 3. 1939 r. Zgł. piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Stały lokator”.

Motocykl

100 cm., jak nowy sprzedam Gdzie wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

3 pokoje

przedpokój, kuchnia, ładne słoneczne, I piętro, centrum do wynajęcia od 15 marca lub 1 kwietnia Zgł. przyjmuje W. Krajewski, Leszno, ul. K. Marcinkowskiego 10



a w Lesznie sprzedaje Wiczyński

skład tytoniu — papieru — czasopism
Tel. 122. ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 43. Tel. 122.



Jutro w czwartek 16 bm, już od rana

Wieprzobicie

na które Szan. Gości i Sympatyków uprzejmie zapraszamy.

Kawiarnia Centralna — Śniadalnica
Leszno, M. J. Piłsudskiego 9.

Zawiadomienie

Niniejszym zawiadamiam Szan. Obywatelstwo, że na skutek rozwiązania naszej spółki prowadzę

w Lesznie przy ul. Wolności nr. 4.

własną WYTWÓRNIĘ MEBLI

Dziękując za dotychczasowe darzenie nas swymi cennymi zleceniami, proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa.

Staraniem moim będzie nadal rzetelną obsługą i pierwszorzędym wykonaniem P. T. Klientelę zadowolić

Z poważaniem

Ludwik Bartoszkiewicz

mistrz stolarski

tel. 344 LESZNO, ul. WOLNOŚCI 4. tel. 344

Warsztaty: ulica Gabryela Narutowicza 5.

W poniedziałek dnia 13 lutego 1939 r. o g. 8,30 rano. zmarł po krótkich cierpieniach, zaopatrzonego Sakramentami św. nasz najukochańszy, troskliwy ojciec i teść śp.

Michał Witkowski

przeżywszy lat 63

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 16. II. 1939 o godz. 14 z domu żałoby Leszno, ul. Osiecka 6.

O czym donosi się wzywką krewnym i znajomym w ciężkim smutku pograżeni

córki i zięć

Leszno, Buk, Toruń, Strzałkowo, Wachowa, Pswłowice, Święciechowa, Bełgcin.

Dnia 13. II. zmarł nasz członek śp.

Michał Kochanek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 bm. o g. 15 z domu żałoby w Lesznie przy ul. Łaziebnej 2.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

ZARZĄD Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie

Dnia 13. II. 39. zmarł nasz członek śp.

Michał Witkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o g. 14 z domu żałoby w Lesznie przy ul. Osieckiej 6.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

ZARZĄD Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie

A jednak

Papiery Kartony

listowe
piśmienne
maszynowe
przebitkowe
konceptowe
cyklostylowe
rysunkowe
techniczne
szkicowe
akwarelowe
dokumentowe
pakowe
drukowe
dzielowe
pergaminy
afiszowe

bristole
pocztówkowe
maszynowe
okładkowe
aktowe
skoroszytowe
szkolne
kartotekowe
fotograficzne
plakatowe
i inne
białe i kolorowe

po cenach detalicznych i hurtowych

utrzymuje stale na składzie w największym wyborze - tylko

Wiczyński - Leszno

ul. M. J. Piłsudskiego 43. Tel. 122.

Biuro Pośrednictwa Pracy Leszno
ul. Zielona 12

a zapotrzebowania na wykwalifikowane kucharki, osposie na majatki, pokojówki i wszelką służbę dom.

W poniedziałek, dnia 13 lutego 1939 r. o g. 8-mej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach znośzonych cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz drogi i nigdy niezapomniany ojciec, brat, szwagier i wujek śp.

Michał Kochanek

przeżywszy lat 65

W nieutulonym żalu pograżeni

żona i dzieci

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o g. 15-tej z domu żałoby w Lesznie przy ul. Łaziebnej 2.

Leszno, Rydzyna, Reklinhhausen (Niemcy) Francja, Belgia

Km. 531-38 3-39 23-39

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Na zasadzie art. 576—681 K. P. C. ogłaszam, że w dniu 26 kwietnia 1939 r. o godzinie 10,15 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Śmiglu pokój nr. 8. licytacja nieruchomości położonej w Nowejwsi pow. kościańskiego zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Śmiglu jako Nowawies tom II karta 25 i tom II karta 40, na nazwisko dłużnika Franciszka Muszalskiego, rolnika w Nowejwsi.

Nieruchomość Nowawies k. 25 składa się z masywnego domu mieszkalnego, z werandą, budynku gospodarczego, stodoły, ustępu, świnia, szop, oraz roli i łąk o ogólnym obszarze 14,23,71 ha, nieruchomość zaś Nowawies k. 40 z niezabudowanych gruntów ornych o obszarze 5,07,59 ha. Nieruchomość Nowawies k. 25 oszacowano na sumę 21374,— zł. Cena wywołania 16030,50 zł. Nieruchomość Nowawies k. 40 oszacowano na sumę 6090,— zł. Cena wywołania 4567,50

Wysokość rekojmi jaką licytant, przystępujący do przetargu powinien złożyć za Nowawies k. 25 wynosi 2137,40 a za Nowawies k. 40 kwotę 609 zł. oraz zezwolenie właściwej władzy administr. na nabycie i powzwanie nieruchomości.

Nabywca przejmuje zapisany w dziale II pod L. 1 i 2 zakaz pozbycia i prawo odkupu, obowiązek ubezpieczenia, charakter niepodzielnego dziedziczenia oraz obowiązek płacenia renty z tym zastrzeżeniem że kapitał rentowy zalicza się na poczet ceny nabycia, a ograniczenia związane z rentą utrzymuje się na nieruchomości bez potrącenia z ceny licytacyjnej.

Rekojmia powinna być złożona w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Śmigiel, dnia 11 lutego 1939 r.

Antoni Rykaczewski, Komornik Sądu Grodzkiego

Few. I. do spraw egzekucji z nieruchomości w Śmiglu ul. Północna nr. 5

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

*Ryba w przezroczystej galarecie
smaczną będzie, gdy użyjecie*



**żelatyny
mielonej
d-ra PETKERA**

Szan. Obywatelstwo m. Leszna i Okolicy
podaje do łaskawej wiadomości, że z dn.

1 lutego rb. utworzyłem w Lesznie
Rynek 36, I. ptr. (w domu p. Misiaka)

ZARZĄD KRAWIECKI

Wykonuję wszelką garderobę damską, męską i wojskową. Bogata kolekcja materiałów bielskich oraz najnowsze żurnale, stale na składzie.

Staraniem moim będzie sprostać wszelkim wymagom Szan. Klienteli. Prosząc o łaskawe poparcie mojego nowego przedsiębiorstwa, kreślę z wysokim szacunkiem

Marcin Okupnik



Restauracja „Pod Łabędziem”

Leszno - Leszczyńskich 29 *

W czwartek, dnia 16. II. 1939

urządza

Wieprzobicie

na które jaknajuprz. zaprasza Ratajczak Czesław

Koncert - - - Dancing

Zarząd Gminny w Włoszakowicach

poszukuje od zaraz jednego pracownika samorządowego względnie pracowniczki z ładnym charakterem pisma. Obowiązek biegły maszynista.

Zgłoszenia z życiorysem, podaniem pensji, odpisem świadectw oraz z dołączeniem fotografii przedłożyć w terminie do dnia 20 bm. w Zarządzie Gminny w Włoszakowicach.

Wójt (—) Stróżyk

Włoszakowice, dnia 14. 2. 39 r.

Nowoczesne

Kuchnie - Sypialnie - Jadalnie - Gabinety

po cenach konkurencyjnych wykonuje z pierwszorzędno materiału firma

LUDWIK BARTOSZKIEWICZ

Wytwórnia Mebli Stylowych — — — LESZNO

ul. Wolności 4.

tel. 344.

Meble moje nagrodzone zostały złotym medalem na Regionalnej Wystawie Przem. Rzemieśln. w Lesznie.

Trumny w wielkim wyborze stale na składzie

Bezpłatna dekoracja.

Wykonuję wszelkie urządzenia biurowe, składowe i budowlane.